

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:

BERLIN W., Schlüterstrasse 57.

Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

wychodzi codziennie

(oprócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: Bytom G. - Śl. (Beuthen O. - S.), Kurfürstenstr. 19.

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 1,85 mk.
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 m. młca.
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.

Cena ogłoszeń w Niemczech:

— Za 1 milimetr ośmiokrotny 10 fenigów. —

Rok XXXIV

Czwartek 20-go lutego 1930

Nr. 42

Polska a morze.

Dziesięciolecie odzyskania Pomorza obchodzono w Polsce bardzo uroczysto Szereg akademii, urządzonych w większych miastach, stało się nietylko miejscem manifestacji radosnych uczuć, ale jest równocześnie wyrazem stałej, zdecydowanej i głęboko docenianej dążności Polski do morza. Prasa wszystkich odcieni omawia w licznych artykułach znaczenie morza dla państwa polskiego oraz wspaniałe wysiłki, jakie wykonało ono dla przystosowania niemieckiego dotychczas skrawka brzegu morskiego do swych potrzeb, dla uczynienia z niego szerokiego okna Polski na Europę.

Konieczność jak najlepszego wykorzystania brzegu morskiego, jego obrony i rozszerzenia wpływów polskich na Bałtyku jest zgodnie i jednolicie ujmowana przez wszystkie kierunki polityczne w Polsce. Jest to ruch narodowy, obejmujący wszystkie warstwy społeczne, gotowy każdej chwili do poniesienia największych ofiar dla utrzymania rozwijającego się stanu posiadania.

Wyrazem tego ruchu jest wspaniała rozbudowa Gdyni, która zaledwie w ciągu 9 lat z nieznaczającej, cichej wioski, zamieszkałej przez kilkuset rybaków, stała się miastem portowym o przeszło 30-tu tysięcznej ludności, podziwianym przez zachodnio-europejskich fachowców zarówno co do technicznego wyposażenia portu, jak co do pięknych w stylu i rozmachu architektonicznych budowli. Z dnia na dzień Gdynia staje się pierwszym portem na Bałtyku, do którego zawijają okręty z najodleglejszych zakątków świata. Szybkość jej rozwoju najlepiej ilustrują cyfry. Oto, gdy obrót towarowy w roku 1921 wynosił 9717 tonn, to w 1929 roku cyfra ta wynosiła 2.562.935 tonn. Ruch statków w tym samym czasie wzrósł z nikłej liczby 54 do 2845.

Jednak mimo swego niezwykłego rozwoju, Gdynia nie wystarcza dla wzrastających potrzeb rozwijającego się państwa polskiego. To też z jego postępu gospodarczego korzysta w wielkim stopniu Gdańsk, stojący niżej pod względem technicznego urządzenia portu w znaczeniu współczesnym od Gdyni. Najlepszym obrazem rozwoju Gdańska przy współzyciu gospodarczym z Polską jest porównanie przedwojennego obrotu towarów w porcie Gdańskim, sięgającego w najpomyślniejszych chwilach zaledwie 2.453.212 tonn z obecnym 9-miljonowym.

Dlatego też Polska nietylko nie zrezygnuje ze swych praw do Gdańska, zastrzeżonych traktatem wersalskim, ale nosi się z zamiarem podniesienia go pod względem możliwości technicznych, zastąpienia starych urządzeń nowoczesnymi. I to jednak nie zaspokoi potrzeb gospodarczych Polski przy jej normalnym rozwoju. To też szeregiem traktatów handlowych zmuszona jest przy szczupłości swego wybrzeża zapewniać sobie dostęp do innych portów, zarówno bałtyckich,

Walka z komunizmem w Niemczech.

Berlin. Na zarządzenie senatu karnego trybunału Rzeszy policja obśadziła centralną siedzibę komunistów w Berlinie, t. zw. dom Karola Liebknechta, w której mieszczą się biura kierowniczych instytucji niemieckiej partii komunistycznej „Rote Fahne.”

Silny kordon policji zamknął dostęp do placu, na którym stoi budynek. Jednocześnie funkcjonariusze urzędu śledczego przeprowadzili rewizję w biurach domu.

Zarządzenie to nastąpiło w związku z dochodzeniem, zmierzającym do ustalenia, skąd pochodzą rozpowszechniane w ostatnich dniach wśród urzędników policyjnych nielegalne druki komunistyczne o treści podburzającej.

Próby odroczenia umowy polsko-niemieckiej.

Berlin. Hugenbergowski „Local-Anzeiger“ donosi: Dowiadujemy się z kół zbliżonych do rządu Rzeszy, że wedle obecnego stanu narad połączonych komisji, usprawiedliwione są poważne wątpliwości, czy umowa z Polską zostanie istotnie ratyfikowana jednocześnie z planem Younga. Koła parlamentarne zastanawiają się, w jaki sposób możnaby odroczyć sprawę umowy polsko-niemieckiej, nie wywołując przez to międzynarodowych zaburzeń w stosunku do ratyfikacji planu Younga.

Berlin. W kółach nacjonalistycznych parlamentu zapowiadają, że rząd Rzeszy w dniach najbliższych będzie zmuszony zażądać od rządu francuskiego odpowiedzi, czy francuska Izba deputowanych odmówi ratyfikacji planu Younga, jeżeli polsko-niemiecka umowa likwidacyjna nie zostanie przedłożona parlamentowi do ratyfikacji równocześnie z nowym planem haskim.

Oprócz tego rząd Rzeszy zażąda z Paryża dokładnego sprecyzowania możliwości rewizji planu Younga w najbliższej przyszłości.

Skutki dymisji gabinetu francuskiego.

Londyn. Wobec chwilowej nieobecności delegacji francuskiej na konferencji morskiej wstrzymano obrady konferencji morskiej. Istnieje jednak nadzieja, że dymisja Tardieu opóźni prace konferencji nie więcej, niż o kilka dni. Od czasu przedstawienia cyfrowych danych w memoriale francuskim podjęto wysiłki, zmierzające do zmiany tych cyfr. Nieprzejdzone stanowisko Tardieu doprowadziło do obecnej trudnej fazy konferencji, wytworzonej przez to, że inne mocarstwa przewidują konieczność rewizji swoich cyfr w kierunku ich wzrostu.

Londyn. W kółach konferencji londyńskiej sądzą, że obalenie gabinetu Tardieu, które przyjęto w Londynie, jako wiadomość nieoczekiwaną,

opóźni badanie spraw, interesujących Francję bezpośrednio. Tymczasem wobec wypadków paryskich Briand, który miał zastępować premiera Tardieu, również opóźni swój przyjazd do Londynu.

Na porządku dziennym obrad konferencji pozostaje jednak szereg spraw, a m. in. japoński projekt tonażu, nie będących przedmiotem bezpośredniego zainteresowania delegacji francuskiej. Badanie tych spraw potrwa kilka dni, w czasie których, jak się spodziewają przesilenie gabinetowe we Francji zostanie zażegnane. Niektórzy delegacji mocarstw omawiają obecnie nieurzędowo propozycję odbywania narad, jeśli wymagać tego będą okoliczności nadzwyczajne.

jak i Morza Czarnego. Dalszymi polskimi portami są Puck, port wojenny, oraz Hel i Jastarnia, będące ośrodkami rybactwa. Ludność rybacka, Kaszubi, otoczona została troskliwą opieką rządu i społeczeństwa polskiego i wraz z Pomorzanami stanowi nieodłączną awangardę polskiej polityki morskiej.

Z rozwojem portów polskich postępuje naprzód budowa własnej floty, zarówno handlowej jak wojennej. Jest ona co prawda w zaczątku, ale każde dziecko polskie rozumie jej konieczność i przyczynia się do jej powiększenia. W szkołach, organizacjach społecznych, na dworcach kolejowych zbierane są najdrobniejsze nawet składki. Sejmiki powiatowe przeznaczają osobne zapomogi na budowę polskich statków, a poszczególne województwa współzawodniczą w budowaniu okrętów swego imienia. W ciągu ostatnich lat Polska stworzyła z niczego 17 statków han-

dlowych o 50 tys. tonn pojemności. Z każdym rokiem rozwija się marynarka wojenna, która obecnie otrzyma 2 kontrtorpedowce o pojemności 1540 tonn oraz 3 łodzie podwodne o pojemności podwodnej 1280 tonn, nadwodnej 980 tonn.

Równocześnie szkoły marynarskie, zarówno marynarki handlowej w Tczewie jak wojennej w Toruniu, kształcą przyszłe pokolenia marynarzy polskich. Młodzież garnie się ochotczo, marząc o tem, że banderę polską poniesie do odległych krain, by imię Polski rozstawić.

Ten pociągły przegląd dziesięcioletniego dorobku państwa polskiego nad morzem, wbrew antypolskiej propagandzie, wykazuje najlepiej siłę narodu polskiego w jego naturalnej dążności do morza, niezbędność morza dla normalnego rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej oraz umiejętność gospodarki morskiej.

Telegramy.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. (Tel. wł.) Zapowiedziane na środę 19 lutego plenarne posiedzenie parlamentu niemieckiego zostało odroczone, ponieważ frakcje nie uzgodniły dotąd swego stanowiska do planu Younga. We wtorek w południe zebrał się konwent senjorów i uchwalił, że najbliższe posiedzenie plenarne odbędzie się albo w piątek 21 lub też w poniedziałek 24 lutego.

Podrozenie piwa o 75%.

Berlin. (Tel. wł.) Podczas obrad wydziału skarbowo-politycznego partii prorządowych wyłonił się nowy projekt, by planowane podwyższenie ceny piwa wynosiło nie 50 lecz 75 od sta. Z tej nadwyżki przypadłoby skarbowi państwowemu 50% a poszczególnym krajom 25% w miarę ich własnej produkcji piwnej. W ten sposób otrzymają kraje piwo produkujące i konsumujące na poprawę własnych finansów taką nadwyżkę, na jaką zasłużą.

Umowa polsko-niemiecka w sprawie żyta.

Warszawa. We wtorek podpisana została polsko-niemiecka umowa, dotycząca wspólnej sprzedaży żyta eksportowego obu krajów. Umowa przewiduje podział ilości eksportowanego żyta w stosunku 40 proc. polskiego i 60 proc. niemieckiego. Transakcje sprzedaży dokonywane będą przez wspólne polsko-niemieckie biuro sprzedaży. Umowa zawarta została na okres do 1 lipca 1930 r.

Narady nad rozejmem celnym.

Genewa. W toku generalnej dyskusji, prowadzonej na konferencji w sprawie rozejmu celnego, zabrał głos angielski minister handlu Graham, oraz minister gospodarki Rzeszy Schmidt.

Graham zaznaczył, że przesadna opłata ochrony celnej szkodzi poważnie państwom europejskim. Mówca stawia wniosek o utworzenie komitetu, któryby przestudował najwłaściwsze metody postępowania w toku zbliżających się rokowań celno-politycznych między narodami Europy.

Niemiecki minister gospodarki Rzeszy Schmidt zaznaczył, że rząd niemiecki godzi się zasadniczo na zawarcie międzynarodowej konwencji, gotów jest jednak przyłączyć się również do każdego innego porozumienia, które mogłoby doprowadzić do pokoju celnego. Europa musi bezwzględnie podjąć wspólną akcję, w celu stworzenia większych rynków zbytu, oraz zniesienia nadmiernych cel ochronnych.

Jenicy węgierscy w niewoli sowieckiej.

Budapeszt. Do jednej z miejscowości węgierskich wrócił w tych dniach ślusarz węgierski Naoy, który od początku wojny znajdował się jako jeńiec wojenny na terytorium Rosji sowieckiej. Oświadczył on, iż jeszcze około 3 tysiące jeńców wojennych znajduje się w Rosji.